

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III. Nr 308 (759)

KIELCE

ŚRODA, 28 LISTOPADA 1951 R.

Cena 15 gr

Będziemy jeszcze bardziej rozszerzać i utrwalać międzynarodowy front bojowników o pokój

III Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju rozpoczęła obrady w Moskwie

MOSKWA. PAP. W MOSKWIE, W SALI KOLUMNOWEJ DOMU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ROZPOCZĘŁA SIĘ 27 BM. III WSZECZWIĄZKOWA KONFERENCJA OBROŃCÓW POKOJU.

Naród radziecki przysłał na konferencję ponad 1.000 delegatów reprezentujących wszystkie republiki i obwody Związku Radzieckiego. Wśród delegatów znajdują się robotnicy, chłopcy, wybitni uczeni, studenci, pisarze, działacze kultury i sztuki.

W przedmówieniu konferencji zasiadli: prezes Akademii Nauk ZSRR — Nieszmajew, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Tichonow, pisarze — Erenburg, Fiedin i Szolochow, wybitni stacjonarowie — Rossyjski i Mustkow, bohater Pracy Socjalistycznej, kolchoźnica — Malsina i inni. Do przedmówi wybrano również przybyłych na konferencję członków delegacji Światowej Rady Pokoju — członka Biura Światowej Rady Pokoju, przewodniczącego Francuskiego Komitetu Obrony Pokoju — Yves Farge'a oraz sekretarza Światowej Rady Pokoju — Palamedo Borsari, jak również bawieckiego w Moskwie przewodniczącego Koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju — Han Ser-ja.

Wśród ogromnego entuzjazu zgromadzeni delegaci wybrali do honorowego prezydium konferencji Biuro Polityczne KC WKP(b) z wodzem całej pp

stepowej ludzkości, wielkim chorażym pokoju Stalinem na czele.

III Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju zgromadziła członków Akademii Nauk ZSRR — Borys Grekow. Zebrał się tutaj — powiedział on — ażeby raz jeszcze zamyślić o niezłomnej woli narodu radzieckiego utrzymania pokoju i przyjaźni między narodami, aby zdemaskować plany imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Referat o wynikach akcji zbierania podpisów w ZSRR pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami oraz o kolejnych zadaniach walki o pokój wygłosił następnie przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Mikołaj Tichonow.

Stwierdził on, że ludzie radzieccy wraz z postępowymi siłami ludzkości wyrażali swą niezlomną wolę kontynuowania konsekwentnej walki o pokój i przyjaźni między narodami przez złożenie swych podpisów pod historycznym Apelem Światowej Rady Pokoju, w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Mikołaj Tichonow podkreślił, że akcja zbierania podpisów pod tym Apelem przysięga w ZSRR najbardziej masowy, ogólnonarodowy charakter. POD APELEM ŚWIATOWEJ RADY POKOJU — ZAKOMUNIKOWAŁ TICHONOW — ZŁOŻYŁO SWOJE PODPISY 117.669.320 OBYWATELI RADZIECKICH.

Akcja zbierania podpisów pod Apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju — oświadczył następnie Tichonow — przebiegała w ZSRR w atmosferze ogromnego entuzjazu politycznego i produkcyjnego.

Wyniki akcji zbierania w ZSRR podpisów pod Apelem Pokoju świadczą o głębokim umiłowaniu pokoju narodu radzieckiego, o jego niezłomnej woli współpracy ze wszystkimi narodami w dziele utrzymania i utrwalaenia pokoju. ZWOLENNICY POKOJU WE WSZYSTKICH KRAJACH POSIADAJĄ W NARODZIE RADZIECKIM NIEZŁOMNE WODNEGO SOJUSZNIKA W WIELKIEJ WALCE O POKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO NARODÓW.

Również w przyszłości — stwierdził w zakończeniu Mikołaj Tichonow — pogłębiać będziemy niezłomną przyjaźń między ludźmi naszego kraju pamięta-

jąc, że wykuta przez LENINA i STALINA wielka przyjaźń narodów Związku Radzieckiego stanowiła przykład dla narodów wszystkich krajów. WOBEC NARODÓW CAŁEGO ŚWIATA OŚWIADCZAMY O TWARCI — UTRWALAJMY PRZYJAZNE STOSUNKI MIĘDZY KRAJAMI WOBEC

WSZELKIM ZAKUSOM CIEMNYCH SIŁ REAKCJI I WOJNY. USILUJĄCYCH PO-SZCZUĆ JEDEN NARÓD PRZECIWKO DRUGIEMU. Wypowiadamy się za utrwaleniem i rozszerzeniem stosunków gospodarczych i handlowych z innymi krajami. BĘDZIEMY JESZCZE BARDZIEJ ROZSZERZAĆ I UTRWALAĆ MIĘDZY NARODOWY FRONT OBROŃCÓW POKOJU.

ONZ powinna zapewnić rzeczywistą redukcję zbrojeń i zakaz broni atomowej

Poprawki delegacji ZSRR do projektu rezolucji „Trzech”

PARYŻ (PAP). W Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczy się w dalszym ciągu dyskusja nad propozycjami trzech mocarstw zachodnich, nazwanymi przez ich autorów „regulowaniem, ograniczeniem i zrównoważeniem redukcją wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń”.



Na zdjęciu: Minister Wyszyński wygłasza przemówienie na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ

Jak wiadomo, w swym przemówieniu na temat tych propozycji przewodniczący delegacji radzieckiej, minister A. Wyszyński, zdemaskował na posiedzeniu komisji w dniu 24 bm. rozpowszechnianą przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i innych krajów legendę, że propozycje te rzekomo uwzględniają stanowisko Związku Radzieckiego. W sprawie redukcji zbrojeń i że mogą one rzekomo stanowić podstawę dla porozumienia w tej dziedzinie.

Po szczegółowym zanalizowaniu propozycji trzech mocarstw oraz argumentacji delegatów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, minister Wyszyński wyraził, że projekt ten nie może

Racjonalizatorzy z zakładów metalowych obradowali nad pełniejszym włączeniem się do walki o plan

Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców zorganizował naradę, poświęconą zagadnieniu uaktywnienia pracy zakładowych placówek techniki i racjonalizacji oraz jeszcze pełniejszego włączenia się racjonalizatorów do walki o wykonanie planów produkcyjnych i o oszczędność. W naradzie wzięło udział ponad 200 racjonalizatorów, przewodniczącym klubów techniki i racjonalizacji,

aktywistów związkowych. Obecni byli również przedstawiciele wyższych uczelni technicznych, administracji przemysłowej itd. Ruch racjonalizatorski w zakładach przemysłu metalowego rozwija się pomyślnie. W ciągu roku 1950 i trzech pierwszych kwartałów br. pracownicy fabryk metalowych zgłosili ogółem 22 tys. usprawnień wartych 123 mln. złotych.

Niemal wszyscy uczestnicy dyskusji wskazywali na konieczność nawiązania ściślejszego kontaktu między poszczególnymi klubami techniki i racjonalizacji.

W czasie narady podkreślono potrzebę spopularyzowania wśród ogółu robotników postanowień rządu i CRZZ, dotyczących usprawnienia i upowszechnienia ruchu racjonalizatorskiego.

Posel Islandii złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi RP

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej BOLESŁAW BIERUT przyjął dnia 27 bm. na audyencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Islandii pana Bjarni Asgeirssona, który złożył Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające.

Triumf ofiarnej pracy górników kop. »Staszic«

27 bm. rano zadzwonił redakcyjny telefon. Dzwonił sekretarz organizacji partyjnej kopalni „Staszic” tow. Karwacki. Podajemy przebieg rozmowy:

Tow. Karwacki: Chcę za pośrednictwem „Słowa Ludu” zaapelować o naszą partię, rządowi i masom pracującym Kieleccyżni i całego kraju, że dzisiaj, 27 listopada br. o godzinie 8.30 górnicy kopalni „Staszic” wykonali roczny plan wydobycia rudy — plan drugiego roku sześciolatki!

„Słowo Ludu”: Co przyczyniło się w głównej mierze do tego radosnego sukcesu?

Tow. Karwacki: Przyczyniło się do tego głównie nowe, wyższe metody pracy oraz korzystanie z produkcyjnych metod radzieckich górników. Wprowadziliśmy np. inny sposób prowadzenia filarów. Poprzednio podkładaliśmy je na szerokości i wysokości 4 m. Był to sposób zły, gdyż takie filary miały znacznie mniejszą trwałość — ulegały szybkiemu zaciśnięciu lich przez masę stropowe. W tym stanie rzeczy nie zawsze mogliśmy z takiego filaru wydrążyć całą rudę. Wprowadziliśmy filary na dwa metry wysokości i szerokości. Okazały się one bardzo wydajne. Wszyscy pracu-

jacy na nich górnicy wydobywali znacznie więcej rudy, niż na filarach czterometrowych.

Do naszego sukcesu przyczyniły się również zobowiązania produkcyjne górników, podjęte dla uczczenia Wielkiego Października. Do 4 listopada daliśmy nam one 112 ton ponad plan. W sumie w Cynie Październikowym wydobyliśmy dodatkowo 312 ton rudy.

„Słowo Ludu”: Powiedzieć nam o produkcyjnych górnikach, którzy tak w Cynie Październikowym, jak i w codziennej pracy poszczycić się mogą najlepszymi wynikami.

Tow. Karwacki: Wszyscy znają już z poprzednich sukcesów takich produkcyjnych górników jak Błaziej Jaros, Jan Haliak, Adam Szeroba, Mieczysław Salla, Jan Patrzalek, Stanisław Jaros, Antoni Basa, Tadeusz Rózański, Stanisław Olubiec, Stanisław Wiecha, Tadeusz Jagielło, Franciszek Niczypiel i inni. Teraz w Cynie Październikowym i w walce o plan roczny wyrosł nam nowy przodownik pracy — rębacz tow. Boleśław Matla, wykonujący 153 proc. normy, Jan Bąk i Stanisław Fiepiel — 166 procent, Władysław Ceglarski — 160 proc., Jan Rapcia — 153 proc., Edward Sasal — 149 procent i wielu innych.

„Słowo Ludu”: Dziękujemy Wam Towarzyszu i prosimy: — przekazać górnikom kopalni „Staszic”, — najlepszym w Kieleccyżni — gorące pozdrowienia i złożyć im serdeczne gratulacje od samochodowców Fabryki Samochodów w Starachowicach, od wytopaczy hut „Ostrowiec”, od odlewników Skarżyska, Radomia, Nieklania i Końskich, od radomskich obuwników i tytoniarzy, od kolejarzy Skarżyska, Radomia, Kielce i Sędziszowa, od budowniczych cementowni w Wierzbicy, od wszystkich ludzi pracy Kieleccyżni — ofiarne waleczności, tak jak górnicy „Staszica”, o plan 6-letni, o socjalizm i pokój.

Tow. Karwacki: W imieniu całego kolektywu naszej kopalni, zapewniam Partię i Rząd oraz wszystkich naszych współtowarzyszy broni w walce o plan, że rozpoczynamy dzisiaj pracę na rachunek trzeciego roku sześciolatki, zadania jego tak jak zadania tegoroczne wykonamy również przed terminem.

Zwycięskie meldunki

Zbliża się koniec drugiego roku sześciolatki. Z dnia na dzień napływa coraz więcej meldunków o wykonaniu planu rocznego przez robotników zakładów przemysłowych Kieleccyżni. W tych dniach wykonano plany roczne następujące zakłady Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła.

Załoga Fabryki Narzędzi Rolniczych w Końskich po wykonaniu planu rocznego, przystąpiła już do ponadplanowej produkcji, zobowiązując się do końca roku osiągnąć 110 proc. planu.

Kolektyw robotniczy Wytwórni Noży w Przedborzu, który w dniu 31 września br. wykonał roczny plan w 114 procentach, postanowił do końca bieżącego roku wykonać go w 150 procentach.

Również Warsztaty Mechaniczne „Wulkan” w Radomiu wykonały plan roczny w 102 procentach.

Dalsze dwa powiaty przekroczyły 90 proc. rocznego planu skupu zboża

W dniu 26 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża osiągnęli chłopcy z województwa szczecińskiego, koszalińskiego i wrocławskiego.

Liczba powiatów, które przekroczyły już granicę 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża, wynosi obecnie 11.

Dwa dalsze powiaty przekroczyły granicę 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione z odsypów i miarek. Są to powiaty: Brzesko i Dąbrowa w woj. krakowskim. Ogółem liczba powiatów, które zwolnione zostały z odsypów i miarek wynosi obecnie 50.

Kapitałny remont wielkiego pieca w hucie „Szczecin” zakończony przedterminowo

Załoga huty „SZCZECIN”, która w Cynie Październikowym wytopiła 330 ton surowki ponad plan, znowu przeżyła radosny dzień. Robotnicy Bytomskiego Przedsiębiorstwa Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego, realizując swoje zobowiązania, oddali hutnikom na 23 dni przed terminem wielki piec po kapitalnym remoncie.

Zespół ślusarzy, monterów, spawaczy, murarzy PBZPC w niezwykle krótkim czasie — mniej niż w trzy miesiące wykonał pracę, która, jak zgodnie stwierdzają fachowcy, trwałaby co najmniej dwa lata za czasów kapitalistycznej Polski.

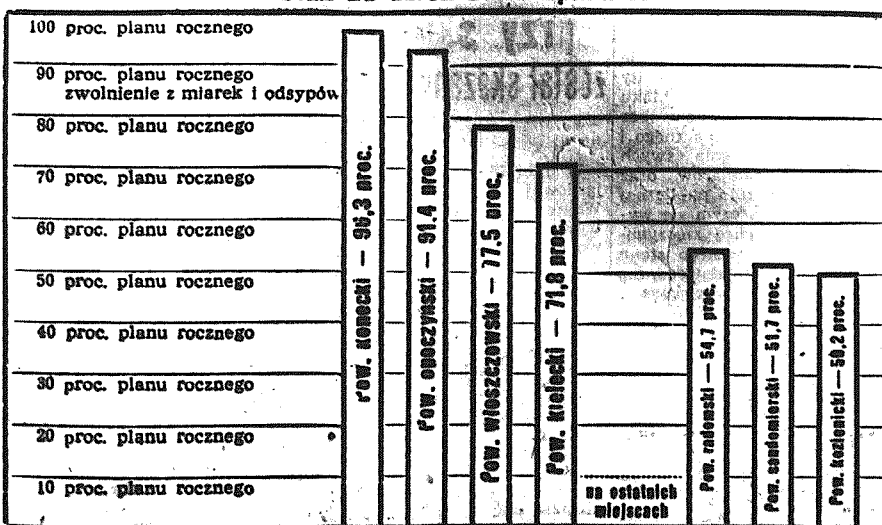
Organizatorem zwycięstwa — obok doświadczanego inż. Włodzimierza Chomiaka — był

Prowokacja amerykańskiej policji wojskowej w Panmundżon

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że 23 listopada amerykański policjant wojskowy dokonał w rejonie Panmundżonu prowokacji znieważając funkcjonariusza policji wojskowej strony ludowej, grożąc mu pistoletem. Dzięki jednak opowinowi żołnierza ludowego nie zaszła żadna niebezpieczna wypadek. W toku badania tej sprawy oficer amerykańskiej policji wojskowej wyraził z powodu tego incydentu ubolewanie.

Jak powiaty woj. kieleckiego realizują plan skupu zboża

Stan na dzień 27 listopada br.



Po naszej stronie jest prawda — nasze będzie zwycięstwo

W Warszawie odbyło się zebranie sprawozdawcze z wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju

Dnia 26 bm. POLSKI KOMITET OBRONCÓW POKOJU ZORGANIZOWAŁ W WARSZAWIE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE Z WIEDEŃSKIEJ SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU.

Wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa stolicy sprawozdanie z obrad sesji złożyli delegaci Polski — członkowie Światowej Rady Pokoju prof. Leopold Infeld, Leon Kruczkowski i Osiast Dłuski.

Zgajając zebranie członek Światowej Rady Pokoju, przewodniczący PKOP prof. Dembowski podkreślił olbrzymie znaczenie obrad i uchwał sesji, które w okresie zaostrej sytuacji międzynarodowej nakreśliły drogę walki narodów świata o zachowanie pokoju.

Wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Infeld w swym gorąco okłaskiwanym przemówieniu wskazał, iż obrońcy pokoju na całym świecie w walce o uchronienie ludzkości przed nową potęgą wojenną po prostu są twórcami czynnymi i słowami prawdy.

„W Wiedniu na Światowej Radzie Pokoju — mówił prof. Infeld — gdzie razem przy jednym stole siedzieli delegaci narodów Związku Radzieckiego, Polski, Pakistanu, Egiptu, Japonii i tylu innych krajów — rozległy się potężnie na cały świat słowa rozsądku i prawdy, podczas gdy słowa i argumenty naszych przeciwników są słowami cynizmu i kłamstwa.

Plany i strategię naszej działalności są proste: uporczywa walka o zrealizowanie tych wszystkich idei i celów, które już sformułowane zostały na wielkim Kongresie Warszawskim, a więc: zakaz broń atomowej, walka o rozbrojenie, walka przeciw uzbrojeniu Niemiec i Japonii, walka o wolność ludów kolonialnych, o podniesienie stopy ży-

ciowej ludzkości, walka o wzajemną wymianę kulturalną pomiędzy narodami, walka o czystość nauki, to znaczy o to, aby nauka nie służyła wojnie, a służyła nam wszystkim, walka o to, aby przedstawiciele 5 wielkich mocarstw zasiedli przy wspólnym stole i zaczęli ze sobą rozmawiać. Walka o to, aby ONZ stała się narzędziem pokoju, a nie agresji. W walce tej bronimy naszą sprawę i słowa prawdy.

Na Światowej Radzie Pokoju powiedziałem: „Po naszej stronie jest prawda tak prosta i oczywista, jak te domy, fabryki,

uczelnie, szpitale, budynki na gruzach dawnej Warszawy. Dla tego nasze też będzie zwycięstwo”.

Członek Światowej Rady Pokoju Leon Kruczkowski omówił zagadnienia wymiany kulturalnej między narodami, którym poświęcony był drugi punkt porządku dziennego sesji wiedeńskiej. Punktem wyjścia obrad nad tymi zagadnieniami była rezolucja Warszawskiego Kongresu Pokoju, — stwierdzenie, że jednocześnie więzów kulturalnych między narodami ułatwi ich wzajemne porozumienie a tym samym służy sprawie pokoju. Realizując ten postulat Światowa Rada Pokoju na wniosek Komisji Kulturalnej zatwierdziła dwie zasadnicze, konkretne propozycje na rok 1952.

Jedną z nich dotyczy urzędowania w wielu krajach tzw. „wakacji w służbie pokoju”, a drugą — uczczenia wielkich rocznic kulturalnych przypadających w przyszłym roku.

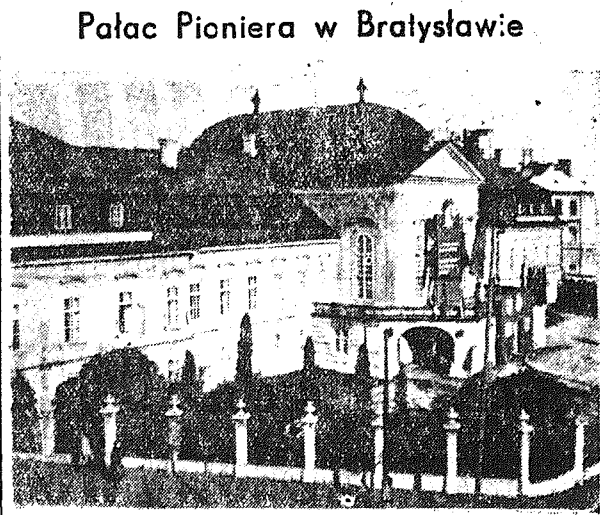
Sztuczny podział na Wschód i Zachód, forsowany dzisiaj przez obóz kapitalistyczny — niewątpliwie zagraża rozwojowi kultury.

„Postanowienia Światowej Rady Pokoju są jasne i wyraźne — odpowiedział na niszczycielskie usiłowania walki z kulturą — stwierdził wśród długotrwałych okłasków Leon Kruczkowski — są one odpowiedzialne

w imieniu wszystkich tych, a jest ich setki milionów na świecie — którzy kulturę cenią i szanują na równi z chlebem codziennym. Walczymy o pokój to znaczy walczymy o przyszłość i humanizację kultury, o dalsze rozwijanie jej wielkich tradycji”.

Obszerny referat o przebiegu obrad sesji na tej obecnej sytuacji międzynarodowej wygłosił członek Światowej Rady Pokoju i członek Prezydium PKOP Osiast Dłuski.

Wśród burzliwych okłasków zgromadzeni jednomyślnie przyjęli uchwałę wyrażającą pełne poparcie dla uchwał wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju.



W Bratisławie w listopadzie br. otwarty został pierwszy do Słowacji Pałac Pioniera, gmach, w którym mieściło się dotychczas Prezydium Słowackiej Rady Narodowej, stanowiąc ośrodkiem wychowania najmłodszych budowniczych socjalizmu. Na zdjęciu: Ogólny widok Pałacu Pioniera w Bratisławie.

Krzyże Zasługi dla produjących chłopów

woj. białostockiego

Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Woj. R. N. w Białymstoku, postanowieniem z dnia 26 listopada 1951 r. odznaczył Srebrnym Krzyżem Zasługi za patriotyczną postawą i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego 18 chłopów pracujących w województwie białostockim. Ponadto 22 chłopów tego samego województwa udekorowanych zostało Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Bunt żołnierzy afrykańskich w armii angielskiej w Egipcie

TEL AVIV PAP. Dziennik paryski „El Ahran” donosi, że powstała wśród żołnierzy wojsk angielskich pochodzenia afrykańskiego, służących w Egipcie rozgoryczka. Według danych dziennika, dotychczas zdezerterowało z angielskiej armii 100 żołnierzy po chodzenia afrykańskiego.

Chak podaje dziennik „Al Misri”, angielskie władze wojskowe rozbroiły wszystkich żołnierzy pochodzenia afrykańskiego służących w brytyjskich siłach zbrojnych i postanowiły usunąć ich ze strefy Kanału Sueskiego.

ONZ powinna zapewnić rzeczywistą redukcję zbrojeń i zakaz wykorzystywania energii atomowej dla celów wojennych

ZE STR. 1

Przed wszystkim delegacja ZSRR zaproponowała, ażeby wstęp do projektu rezolucji trzech mocarstw, w którym sformułowane są zasadnicze cele tej rezolucji, stwierdził jasno i wyraźnie, iż ONZ uważa za NAJWAŻNIEJSZE I NAJPILNIEJSZE ZADANIE:

„Bezwzględny zakaz produkcji broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu, jak również redukcję innych rodzajów broni i redukcję sił zbrojnych pięciu mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej

Brytanii, Francji, Chin i Związku Radzieckiego — o jedną trzecią w ciągu roku od dnia powzięcia odpowiedniej uchwały przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych i w stosunku do stanu zbrojeń i sił zbrojnych, które będą istniały w chwili podejmowania takiej uchwały”.

W dążeniu do osiągnięcia tych celów delegacja ZSRR zaproponowała następujące brzmienie pierwszego punktu rezolucji:

„Zgromadzenie Ogólne uznając, że używanie broni atomowej, jako broni agresji i masowej zagłady ludności, jest sprzeczne z sumieniem i honorem narodów oraz przy-

naależnością do Organizacji Narodów Zjednoczonych, — ogłasza bezwzględny zakaz broni atomowej i ścisłą kontrolę międzynarodową nad przestrzeganiem tego zakazu. Zgromadzenie Ogólne zaleca Komisji dla spraw energii atomowej i zbrojeń zwykłego typu przygotować i przedstawić Radzie Bezpieczeństwa do rozpatrzenia w terminie do 1 lutego 1952 r. projekt konwencji, przewidującej środki zapewniające wykonanie uchwały Zgromadzenia w sprawie zakazu broni atomowej, zaprzestania jej wytwarzania, wykorzystania wyprodukowanych już bomb atomowych wyłącznie dla celów cywilnych oraz ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem wspomnianej konwencji”.

Zgromadzenie Ogólne zaleca jednocześnie zwołanie nie później niż 1 czerwca 1952 r. wszechświatowej konferencji i rozpatrzenie na tej konferencji zagadnienia istotnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń, jak również konkretnych środków w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia międzynarodowej kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu.

Taka jest treść poprawek radzieckich do projektu rezolucji trzech mocarstw, poprawek, zmierzających do tego, ażeby UCHWAŁA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO RZECZYWISTIE ZAPEWNIŁA REDUKCJĘ ZBROJEŃ I ZAKAZ WYKORZYSTYWANIA ENERGII ATOMOWEJ DLA CELÓW WOJENNYCH.

Jasne i dokładne propozycje delegacji radzieckiej postawiły przedstawiciele krajów bloku anglo- amerykańskiego wobec konieczności niedwuznacznego i wyraźnego ujawnienia swych rzeczywistych zamiarów oraz oświadczenia opinii publicznej bez wybiegów za czym się wypowiadają: czy chcą rzeczywistie likwidacji obecnego stanu napięcia międzynarodowego, czy chcą położenia kresu wyścigowi zbrojeń, czy chcą redukcji zbrojeń i zapobieżenia wojnie atomowej — wówczas nie mają podstaw, by odrzucać poprawki radzieckie; czy też dążą do innych celów, sprzecznych z zadaniem zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów — wówczas będą usiłować narzucić Zgromadzeniu swój projekt rezolucji.

Przeciw imperialistycznym planom agresji na Bliskim Wschodzie

Przerażone wzrostem nastrojów antyimperialistycznych na Bliskim Wschodzie, przede wszystkim po wypowiedzeniu przez rząd egipski traktatu anglo- egipskiego z 1936 r., rząd Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji zwrócił się 14 października do rządów egipskiego z propozycjami utworzenia tzw. alleanse d'owdżiwa Bliskiego Wschodu w celu wspólnej „obrony”. Podobne propozycje zostały przedłożone

pozostałym państwom bliskowschodnim w dniu 10 listopada. Propozycje te przewidują również wprowadzenie na terytorium Egiptu i innych państw na Bliskim i Środkowym Wschodzie obcych sił zbrojnych, oddanie do dyspozycji obcych wojsk baz wojskowych, środków komunikacyjnych, portów i innych urządzeń oraz budowę nowych i rozbudowę istniejących baz wojskowych. Tzw. dowództwo Bliskiego Wschodu miało być militarną częścią paktu blysk - wschodniego, w którym pod komendą USA znalazły się Anglia, Francja, Turcja, Nowa Zelandia, Australia i Unia Południowo - Afrykańska.

Dwie noży radzieckie w sprawie tzw. dowództwa Bliskiego Wschodu z dnia 24 i 25 listopada — jedna skierowana do rządów: Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku, Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Jordanii i państwa Izrael, druga — do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji — demaskująca charakter i cele polityki imperialistów anglo - amerykańskich na Bliskim Wschodzie.

„Z propozycji i deklaracji czterech państw wynika — stwierdza nota radziecka do rządu egipskiego — że żądanie stworzenia w rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu tego wspólnego dowództwa ma na celu włączenie państw Bliskiego i Środkowego Wschodu do posunięć wojennych bloku atlantyckiego pod pretekstem organizacji „obrony” tego rejonu. I dalej: fakty dowodzą, że blok ten zmierza do celów agresywnych i wymierzony jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej”.

Plan narzucenia krajom Bliskiego - wschodniego krajów czterech mocarstw z USA na czele pod pretekstem „pomocy” czy „obrony”, to nowy dowód agresywnej polityki bloku atlantyckiego. Plan ten, gdyby został urzeczywistniony doprowadziłby do faktycznej okupacji wojskowej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu przez wojska USA, Anglii, Australii, Nowej Zelandii i innych sygnatariuszy paktu atlantyckiego oraz do całkowitej utraty suwerenności i niezależności państw Bliskiego Wschodu. Państwa

bloku atlantyckiego, kontynuując politykę przygotowań wojennych usiłują stworzyć NOWE NARZĘDZIE AGRESJI W POSTACI T.Z.W. DOWÓDZTWA BLISKIEGO WSCHODU.

Próbom zrealizowania imperialistycznych planów na Bliskim Wschodzie towarzyszy polityka brutalnego dyktatu i siły. Demonstracje wojskowe mają odegrać rolę straszącego oporu podlegającego Wschodu. Anglii wprowadzają do strefy Kanału Sueskiego nowe kontyngenty wojsk. Do Portu Saidu zawiązały nowe jednostki floty wojennej Wielkiej Brytanii. Od czasu brytyjskiej okupacji miasta wzdłuż kanału, jakkolwiek odruch oporu czy protestu ze strony ludności egipskiej, wojska brytyjskie usiłują zdławić ogniem karabinów maszynowych lub czołgów. Churchill zapowiada czynnie, że „krew poleje się w Egipcie”. Ta droga ma nastąpić wymuszenie „poszanowania praw” imperialistów na Bliskim Wschodzie.

Polityka imperialistów, zgłaszających z jednej strony „pokojowe” propozycje, z drugiej — usiłujących tworzyć drogę naciśku wojskowego i gospodarczego nowe bloki agresji, spotkała się z druzgocą krytyką w ostatnim przemówieniu delegata radzieckiego na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ — ministra Wyszyńskiego.

Broniąc na forum międzynarodowym słusznych postulatów narodowych państw Bliskiego i Środkowego Wschodu, demaskując agresywne poczynania mocarstw zachodnich na Bliskim i Środkowym Wschodzie, Związek Radziecki raz jeszcze wykazał, jak droga mu jest sprawa pokoju, sprawa bezpieczeństwa narodów.

E. D.

Delegaci na III Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju (List z Moskwy)

„Zasługą na tym, że jest ona ordonikiem walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami, ordonikiem walki przeciwko podległości do nowej wojny”.

J. STALIN

W stolicy ZSRR zebrał się posłannicy narodu radzieckiego, wydelegowani na III Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju, przez konferencje pokojowe poszczególnych republik i krajów i obwodów ZSRR są to przedstawiciele wszystkich warstw ludności niezmierzonego kraju, w którego każdym zakątku z „POKOJ”.

Na konferencji spotkają się: walownik moskiewskiej fabryki „Sierp i Młot” — Iwan Turanow, majster wypalania cementu — Fiodor Nikołajew z Noworossijska, tkaczka Władysława Włodarczyk z Włodarczyk, pracownica Leningradzkiej Fabryki Obuwia — Olga Musztukowa. Każdy z nich jest nowatorem, prodującym pracownikiem w swej dziedzinie. Masz pracujące wydelegowały na konferencję znaczną liczbę najlepszych pracowników rolnictwa — przewodniczących kolchozów, kierowników brygad

i ogniu; większość delegatów — kolchoźników to bohaterowie Pracy Socjalistycznej: Pasza Angelina, Fraskowa Czuchna, Basti Bagrowa, Antoni Rogawa i wielu innych.

W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych zbierają się na obrady przedstawiciele nauki radzieckiej, której szczytnym celem jest przyczynić się swymi odkryciami do sukcesów przemysłu i rolnictwa, do stałego wzrostu dobrobytu narodu. Do grona delegatów należą: Prezydent Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Niesmiejanow, wybitny fizyk Dymitr Skobelcyn, wybitny biolog prof. Trofim Lysenko, historyk Eugeniusz Tarle, astro nom Wiktor Ambarcumian, językoznawca Wiktor Winogradow, matematyk Mikołaj Muschelski.

Na liście delegatów figuruje wielu pracowników oświaty — dyrektorów szkół i nauczycieli, wykładowcy młodego pokolenia budowniczych komunizmu. Wśród delegatów widzimy większą grupę wybitnych radzieckich działaczy literatury i sztuki. Masz pracujące Moskwy i obwodu moskiewskiego wydelegowały na konferencję Aleksandra Fiedajewa, Mikołaja Tichonowa, Aleksieja Surkowa, Konstantego Simonowa, Ilję Erenburga, Leonida Leonowa, Konstantego Fiedra i in. Z ramienia Ukrainy przybyli: Alek-

sander Korniejew i Wanda Wasilewska. Lud pracujący obwodu rostowskiego wydelegował Mikołaja Szolochowa, a obwodu tambowskiego — Mikołaja Wirlę.

Na konferencji reprezentowani są również muzycy i malarze, a więc: Dymitr Szostakowicz, Dymitr Kabalewski, Tichon Chrennikow, Aleksander Gierasimow, Dymitr Nalbandian i in., jak również mistrzowie teatru radzieckiego: Tarasowa, Chorawa, Larissa Aleksandrowska.

Dni poprzedzające otwarcie konferencji były okresem nowych sukcesów produkcyjnych ludu radzieckiego. Załogi wszystkich niemal przedsiębiorstw przemysłowych ZSRR pełnią Warty Pokoju. Również i większość delegatów na konferencję przed wyjazdem do Moskwy pełniła Warty Pokoju.

Z trybuny konferencji rozległ się na cały świat tchnący spokojem głos narodu radzieckiego, krocącego w pierwszych szeregach bojowników o pokój, o przyjaźń między narodami świata. Głos ten dotrze do serc milionów uczciwych ludzi na całej kuli ziemskiej, wlewając w nie nowe siły i przekonanie, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca.

W. Tregubow

Na 5 lat więzienia za nadużycia przy skupie trzedy chlewnej został skazany przedstawiciel Centrali Mięsnej w Chmielniku

W dniu 26 bm. na sesji wyjazdowej w Chmielniku, Sąd Wojewódzki w Kielcach rozprawił w trybie dorocznego sprawę Bolesława Kądziała kierownika Delegatury Centrali Mięsnej w Chmielniku, oskarżonego o nadużycia przy wypełnianiu swoich obowiązków w związku ze skupem trzedy chlewnej i o spekulowanie tuczniakami. Przeprowadzony przezeń dowód wykazał, że oskarżony pracował w ten sposób, że działaniem swym świadomie podważał zaufanie chłopstwa pracującego do spółdzielczości samopomocowej i utrudniał realizację planów skupów trzedy

chlewnej. Poza tym, uprawiając proceder „obniżania” wagi tuczniaków dostarczanych przez chłopów, wykorzystując swoje stanowisko służbowe i pod płaszczykiem GS-u, zakupił od jednego z chłopów tuczniaka dla prywatnego użytku, a następnie zamienił go na innego, oczywiście znacznie większego, z pośród zakupionych przez GS.

Za przestępstwa te Sąd Wojewódzki skazał Bolesława Kądziała — łącznie na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na okres 2 lat.

(C)

Pamięci Marceliego Nowotki

(W 9-tą rocznicę śmierci)

„Wspomnienie o towarzyszu Marcelim Nowotce — „Marianie” łączy się ze wspomnieniem wysokiej, silnej postaci o pogodnym, szczerym obliczu człowieka, który wie, czego chce i do czego dąży, człowieka ideowca, bojownika o lepszą przyszłość klasy robotniczej i mas chłopskich...” — pisał tow. Franciszek Jóźwiak.

Tow. Marceliego Nowotkę cechował w walce o Polskę socjalistyczną upór w dążeniu do celu, trzeźwość w ocenie rzeczywistości, bezkompromisowość w stosunku do burżuazji, do prawicy PPS i do wszelkich tendencji oportunistycznych w ruchu robotniczym.

Na twardą drogę rewolucjonisty wstąpił Marceliego Nowotkę jako członka SDKPiL w latach wojny 1914 - 1918 r. Zdając sobie sprawę, że tylko zwycięstwo rewolucji może przynieść wyzwolenie Polse, wzywał proletariat polski do wspólnej z rosyjskim walki przeciw wojnie imperialistycznej, o władzę dla ludu.

W wyniku Rewolucji Październikowej powstała niepodległa Polska. Ale nie była to ta Polska, o którą walczyła klasa robotnicza, o którą walczył Nowotko. Burżuazja i jej agenci: Piłsudski i prawicowe kierownictwo PPS z Daszyńskim i Moraczewskim na czele, uczynili z państwa polskiego narzędzie wyzysku i ucisku mas pracujących, wroga Kraju Socjalizmu.

Przeciwko kapitalistycznym rządów w Polsce rozpoczął Nowotko walkę z całą rewolucyjną pasją, stając się jednym z najbardziej ofiarnych działaczy Komunistycznej Partii Polski. W latach 1918 - 1919 r. kiedy nastąpiło wzniesienie fałszywej rewolucyjnej w Polsce, organizując on pierwszą Radę Delegatów Robotniczych i Chłopskich w Cielechowie. W 1920 roku, podczas najazdu Piłsudskiego na Kraj Rad, z całą ostrością piętnując zaborczą politykę Piłsudskiego i jego pomocników z prawicy PPS.

Nowotko podobnie jak i inni działacze KPP, zepchnięty do podziemia przez burżuazyjne rządy, jest stale prześladowany. Mimo surowych represji mimo wydania na niego zaocznych wyroków śmierci, nie przerywa swej pracy, organizując polską klasę robotniczą do walki z faszystami, o chleb i wolność dla ludu, do walki o władzę. Partia wysyła go na najtrudniejsze posterunki. Partia wie, że Nowotko potrafi przełamać trudności, że nigdy nie zawiedzie. Widzimy go w nielegalnej robocie w Warszawie, w Łodzi, we Lwowie, wśród górników w Zagłębiu Dąbrowskim, wśród metalowców w Starachowicach, wśród rolników w Poznaniu itd. Jego rozum, doświadczenie, gruntowna znajomość marksizmu, zapal i wiara w zwycięstwo czyniły go niezastąpionym działaczem partyjnym. Zyskiwał mu zaufanie i popularność wśród robotników.

Oto co m. in. pisał jeden z towarzyszy, który stykał się z Marianem w pracy partyjnej: „W r. 1934 po kilkuletnim jego pobycie w więzieniu zetknąłem się znów z Marianem... Niejednokrotnie byłem razem na zebraniach partyjnych, miałem przeto możliwość poznać go jeszcze lepiej. Przystępny dla towarzyszy, w sprawach organizacyjnych - politycznych wypowiadał się zawsze trzeźwo i konkretnie. Jeśli dla któregoś z towarzyszy było coś niejasnego, Marian długo i cierpliwie mu to wyjaśniał. Po odprawie z tow. Marianem każdy partyjnik czuł, że został wzbogacony politycznie i uzbrojony do walki z faszystami”.



10 lat spędził tow. Nowotko w więzieniach burżuazyjno-faszyzmu. Niejednokrotnie stał na czele komuny więźniów politycznych, organizował opór przeciw faszyzmskim regulaminom itd. Potwórne warunki więziennicze nie osłabiły jego hartu i woli walki. Wojna w 1939 roku zastała go w więzieniu w Rawiczu. Wraz z innymi komunistami wylał bramy więzienia i wyszedł na wolność, aby toczyć bój na śmierć i życie w obronie ojczyzny.

Kiedy w kraju szalał terror okupanta, gdy hitlerowcy byli niemal u szczytu swej potęgi, Nowotko przystępuje wraz z innymi towarzyszami do utworzenia Polskiej Partii Robotniczej, partii, która w oparciu o ideologię marksistowsko-leninowską, w oparciu o rewolucyjne tradycje polskiej klasy robotniczej, o nauki i doświadczenia WKP(b) poprowadziła naród do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski w braterskim sojuszu z ZSRR.

„Następują dni i noce pełne pracy i walki. Zawładają się pierwsze komórki i komi-

teity... czytamy we wspomnieniach z tego okresu — Marian jest nieustraszony. Jego indywidualność, jego świat na postawie zwolenników nam dziesiątki zwolenników. W szeregach PPR walczących o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski skupia się to, co w narodzie było najlepsze, najbardziej postępowe”.

To właśnie Nowotko nakreślił w pierwszej odezwie PPR słowa: „Radacy! — Naszym świętym obowiązkiem jest niesienie wszechstronnej i najwydatniejszej pomocy... bohaterkiej Armii Czerwonej. Popierajcie ze wszystkich sił zbrojne wystąpienia przeciwko armii faszystowskich zaborców... Do boju! Do walki o wolną i niepodległą Polskę!”

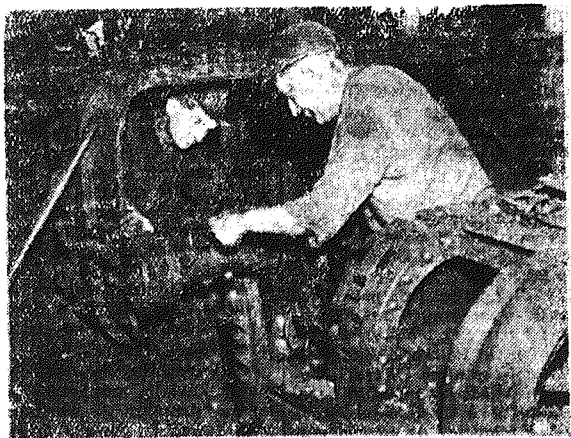
Dziełem Nowotki było stworzenie Gwardii Ludowej, która zbrojnymi czynami odpowiadała na reakcję polskiej na antynarodowe hasło „stania z bronią u nogi”. Polscy faszyci, którzy współdziałali z hitlerowcami, wściekle zwalczyli PPR, widząc w niej prawdziwego obrońcę interesów ludu polskiego, widząc w niej tron przyszłej władzy ludowej. Nacjonalistyczna

i oportunistyczna postawa Gomułka i Spychalskiego stworzyła dogodne warunki dla penetracji reakcji do ruchu robotniczego. Dzięki jednak internacjonalistycznej, marksistowskiej i zarazem głęboko patriotycznej postawie większości kierownictwa PPR, nie udało im się zrewolucyjnej linii walki PPR na antyproletariackie i antynarodowe tory.

Jasną jest rzeczą, że pierwszy sekretarz PPR, Nowotko, wierzył w zasady Lenina - Stalina, bezkompromisowy bojownik o wyzwolenie narodowe i społeczne, był solą w oku reakcji. Nasłany przez „dwójkę” do partii prowokator zamordował go skrytobójczo 28 listopada 1942 r.

Dziś, w 9-tą rocznicę śmierci Marceliego Nowotki, kiedy naród polski w ostrych walce klasowej buduje socjalizm, z głęboką czcią wspominamy jego imię. „Pamięć o żywym i walce takich wielkich żołnierzy klasy robotniczej jak Marceliego Nowotki — powiadał tow. Ochab — stanowi ważne źródło siły moralnej naszej Partii, źródło niewzruszonej wiary w przyszłość proletariatu, w zwycięstwo komunizmu.”

Kombajn węglowy w kopalni „Zabrze-Zachód”



Ostatnio załoga kombajnu węglowego produkcji polskiej w kopalni „Zabrze - Zachód”, której przewodzi znany kombajnjer polski Jerzy Skrzypczyk, podniosła swoją wydajność z 23 na 31 ton. Ten sukces załoga kombajnu osiągnęła dzięki cennym wskazówkom, jakich udzielił bawławy w Polsce w ramach Międzynarodowego Przyjaźni Polsko - Radzieckiej pierwszy kombajnjer ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej Wasyl Piotrowicz Kuczer.

Na zdjęciu: Wrębiarz Alojzy Cichy i pomocnik wrębiarza Alfred Fogiel z brzoławy Jerzego Skrzypczyka przygotowują kombajn do akcji.

CAF — fot. Kondracki

„...24 listopada wykonaliśmy roczny plan produkcyjny...”

Zwycięski meldunek załogi Radomskich Zakładów Obuwia

Już od kilku dni wszystkim w RZO było wiadomo, że zwycięstwo jest bliskie i to dodawało ludziom siły, zwiększało ich sprawność i tempo pracy, zdawajalo zapal. Ale tego dnia — 24 listopada 1951 roku — załoga liczyła już nie godziny, ale nawet minuty.

Na wydziale manipulacji głosno, głośniejsze niż zwykle, stukają wielkie sztanse, kierowane sprawnymi rękami robotników. Szybko, szybko i jeszcze szybciej... Ale ostrożnie. Nie wolno zmarznąć ani kawałeczka cenego surowca, jakim jest skóra, bo oszczędzanie — jest również częścią planu. Wszyscy o tym pamiętają, tak jakby to dopiero wczoraj była w RZO komsomolka Lidia Korabielnikowa i powiedziała: — Szybko, dobrze i oszczędnie.

Nad warsztatami brzoławy Tadeusza Rusinowicza dumnie kołysz się proporzecze przechodni, ufundowany przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Skórzanego dla produkującego zespołu w zakładach tego przemysłu.

O tym jak brzoława zdobyła proporzec opowiada jeden z jej członków — Jerzy Gniewek.

— Dla uczczenia III Złotu Młodych Bojowników o Po-

kój — mówi — w przeddzień IX Akademickich Igrzysk Sportowych w Berlinie, my, sportowcy z RZO — członkowie radomskiego klubu robotniczego „Włókniarz”, na wniosek Tadeusza Rusinowicza, zorganizowaliśmy 11-osobową brzoławę, która postawiła sobie za zadanie wykonywać plany bez względu na ilość czasu i ryzyko obecnego w danym dniu. To znaczy — na wypadek choroby jednego z nas, reszta „rozbił” jego plan dzienny pomiędzy siebie i wykonała go łącznie ze swoimi zadaniami. Dzięki zastosowaniu tej nowej, wyższej formy pracy zespołowej przekroczyliśmy wysoko nasze zobowiązanie wykonywania 130 proc. normy i zaoszczędzenia 108 m kw. skóry w okresie trzech miesięcy.

— Dziś wyrabiała on — dodaje majster tow. Marian Rudnicki — nie 130 ale 180 proc. normy. A Gniewek to w październiku wyrobił 212 proc. Tak samo pracuje Henryk Okamiński przy tej maszynie, na której widać zatknięty proporzeczek przodownika pracy, a także Witold Kłoczek i wielu innych.

Kolektywne prace brzoławy dają doskonałe wyniki również i pod względem szkolenia zawodowego. Oto Marian Koltuniak,

dzięki opiece i pomocy całej brzoławy opanował technikę wyseku skóry w ciągu 3-ech tygodni, podczas gdy dotychczas przysposobienie do tej specjalności trwało przeciętnie 3 miesiące.

Na pracę całego wydziału ma wpływ — do niedawna będącego „wąskim gardłem” RZO — doskonale wpłynęło wprowadzenie współzawodnictwa zespołowego. Po rozpowszechnieniu tego współzawodnictwa przez organizację związkową, na wyseku wierzchołów zaczęła walczyć z brzoławą Rusinowicza o pierwszeństwo brzoławy: Wandy Derlatki, Bukalskiego, Śmietanki, Słomki...

— Również i na naszym wydziale wysieku spodów — mówi majster tow. Zbigniew Brudkiewicz — w porozumieniu z kierownictwem i organizacją związkową zorganizowaliśmy trzy brzoławy. I na wydziale opracowania też mamy cztery brzoławy...

Robotnicy przekonali się, że praca zespołowa to praca wyższego typu — bardziej wydajna i oszczędna — dla produkcji, bardziej korzystna — dla nich samych.

Kolektywnie „pracować, kolektywnie pokonywać trudności — oto hasło załogi RZO.

We wrześniu br. dział montażu miał poważne trudności z wykonaniem planu. Zwołano wówczas naradę produkcyjną i wspólnie przeprowadzono analizę sytuacji w dziale. Okazało się, że przyczyną trudności w realizacji planu był brak wspólnej pracy pomiędzy kontrolą ostateczną a majstrami oraz organizatorami grup partyjnych i młodymi zaufanymi. Kontrolerzy uważali, że ich zadaniem jest

przeprowadzić selekcję obuwia gotowego na dobre i wybrakowane i na tym koniec. Nie uważali za stosowne powiadomić dany wydział, że produkują braki oraz wskazać na ich rodzaj.

Po ujawnieniu tego stanu rzeczy przeprowadzono naradę z udziałem majstrów, kontrolerów oraz organizatorów grup i młodych zaufanych. W wyniku tych narad, dzięki którym kontrolerzy zaczęli ściśle współpracować z załogą, braki zostały zlikwidowane. Wydział montażu wykonał przejściowe trudności i szczyty się nadal proporcem przechodni, zatkniętym nad warsztatem 426. Proporzec zdobył oddział majstra Stefana Kiljana — po raz 10.

Zwycięskiemu oddziałowi 426 depcze „po piętach” oddział 423.

— My mielibyśmy proporzec 9 razy i nie rezygnujemy ze zdobycia go na stałe — oświadcza tow. Maria Wanał, wkładająca wkładki do butów. Towarzyszy Konstantyna Maciaszczyk i Maria Kowalczyk przytakuja jej. Będziecie walczyć o proporzec tak usilnie, jak bardzo pragniemy go zdobyć.

Szybko, szybko poruszają się po taśmie wózki napelnione półfabrykatami. „Kółkowaczki” strzelają niby karabiny maszynowe, przejmując gwiżdzą „po klepywaczki”, miarowo tłucze „chwiekarka” pod ręką Henryka Słomczyńskiego.

Kierownik produkcji tow. Józef Barański biegnie przez hale montażowe... wpada do swego kantorku... chwytając słuchawkę telefoniczną... nakręca numer 58.

— Rada Zakładowa?... Cześć... — Mówi Barański. Dziś, tj. 24 listopada 1951 r. o godz. 10.15, wykonaliśmy plan II roku sześciolatki. Znowu obraca się tarcza aparatu... — Dyrektor Sietkera... Tu Barański... meldunek powtarza się. Jeszcze trzeba zawiadomić wydział planowania, jeszcze inne działy.

Po chwili tenże sam meldunek biegnie po drutach telefonicznych. — Halo Łódź! Halo Łódź! Mam pilną do Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego od Radomskich Zakładów Obuwia. — Halo Warszawa! Halo Warszawa! Dajcie Ministerstwo Przemysłu Lekkiego. Będzie mówił Radom... W dniu 24 listopada 1951 r. godz... — słowa biegnące po drutach głoszą robotnikom całej Polski radość i zwycięstwo.

— Dziewczęta — woła przedownia pracy Irka Rus ze szwalni — przed kilkoma minutami wykonaliśmy plan... hurra! — odpowiada jej radośnie głosy...

Z głosnika zakładowego radiowęzła padają radosne wiadomości całej załogi. Teraz płyną z niego tony piosenek. Kolektyw RZO wkroczył w III rok sześciolatki.

J.K.

Kolektyw robotniczy i inżyniersko - techniczny Starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych podjął w tych dniach ważne zobowiązanie:

WYKONAMY ROCZNY PLAN PRODUKCJI SAMOCHODÓW NA DZIEŃ 20 GRUDNIA BIEŻĄCEGO ROKU!

Starachowicka samochodówka, to wielki i mający ogromne znaczenie dla naszej gospodarki zakład przemysłowy. Staje się przy tym z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc i z roku na rok coraz większy. Rośnie w kombinat. Codziennie przez fabryczne biuro kadr przylatują się dziesiątki ludzi — mężczyzn, kobiet i młodzieży, wśród której nie brak nawet dziewcząt — i dwudziestoletnich dziewcząt. Fabryka Samochodów wciąga przyjmując nowych ludzi do pracy.

Już na drugi dzień kobieta, młoda dziewczyna, czy chłopak — stają przy maszynach i pod truskawką doświadczonym okiem brzoławisty czy majstra uczą się pięknego zawodu tokarza, różniarki szlifierza, monter, spawacza. Poznają prawa, rządzące socjalistyczną produkcją — prawa socjalistycznego współzawodnictwa o oszczędzanie, w walce o podniesienie wydajności, o najwyższą jakość produkcji, o obniżkę kosztów własnych, prawa socjalistycznej dyscypliny pracy.

Rozną zadania produkcyjne fabryki. Trzeba naważać

20 grudnia br. z taśmy montażowej Starachowickiej Fabryki Samochodów zjeżdżą ostatnie wozy drugiego roku sześciolatki

ruch taśmy, by jak najwcześniej schodziło z niej nowych samochodów.

Rozpoczynamy produkcję ciężarówek „Star 20” — nie tylko mocnych i odpornych na wszelkie trudności. Zaczynamy budowę autobusów pasażerskich, które usprawnią naszą komunikację, odciążą koleje, ułatwią wygodne dojeżdżenie robotników do pracy.

Wszystko to nakłada na każdego robotnika, brzoławistę i majstra, inżyniera i technika — teraz, na kilkadziesiąt dni przed końcem drugiego roku sześciolatki — zadanie wyteżenia wszystkich sił, zwiększenia ofiarności, dania z siebie wszystkiego dla wykonania planu rocznego.

Starachowicze wysłały wielu swych najlepszych monterów, tokarzy i frezerów, inżynierów i techników do Łublińska i na Żerań, aby tam mogli towarzyszyć w budowie ich nowych samochodów. Wiele cennych sił ułożyło ze Starachowic.

A mimo to plan roczny trzeba wykonać. Czyn Październikowy podjęty przez robotników Starachowic został wykonany z dużą nadwyżką. Pomagało to w

usunieciu wielu trudności, poważnie zbliżyło załogę do wykonania rocznego planu. Tak naprawdę przełomu dokonano wykonaniem i przekroczeniem Czynu w odlewni, która dzięki temu wykonała plan październikowy w 105 procentach. Ilość braków zmniejszyła się prawie o połowę. Dzięki Czynowi odlewnia A. wykonała swój plan roczny już 12 br.

Mimo tych jednak sukcesów, mimo tego, że doprowadzono np. taśmę montażową do ciągłego ruchu, do rytmicznego wypuszczania z niej samochodów, istnieją jeszcze przeszkody, z którymi często trudno się Zakładom Starachowickim uporać.

Jedną z najważniejszych jest stale niewywiązywanie się ze swych zobowiązań zakładów, które dostarczają Starachowicom niektórych części samochodowych, nie produkowanych jeszcze w starachowickiej fabryce. Wiele już razy pisaliśmy o tym, wiele razy pokazywaliśmy, jak to człowiek aktyw partyjny i związkowy, ludzie produkujący w produkcji, walczący aktywnie o to, aby wykonywać rytmicznie zadania planu, wyjeżdżali nawet do zakładów — pod dostawców, aby tam wpłynąć na przyspieszenie dostawy po-

trzebnych części i materiałów. W tej chwili jednak, po podjęciu zobowiązań wykonania rocznego planu produkcji samochodów do 20 grudnia, trzeba jeszcze bardziej zmobilizować wszystkie siły. Przede wszystkim dział kooperacji Fabryki Samochodów musi dostarczyć materiały z zewnątrz najpóźniej do 10 grudnia br. To podstawowy warunek.

Ale najbardziej istotne jest to, żeby w walce o wykonanie zobowiązań wzięli udział wszyscy — od dyrektora naczelnego i kierowników produkcji do każdego szeregowego robotnika. Trzeba, aby w tych kilkudziesięciu gorących, pełnych napięcia dniach, organizacja partyjna i związkowa przepełniła wszystkich pracujących dla planu — całą załogę duchem wysokiego patriotyzmu i ofiarności.

Zadanie jest trudne, ale realne, a robotniczy kolektyw Starachowic, który tyle już razy zwyciężał w bitwach o wykonanie wielkich zadań państwowych — nie zawiedzie i teraz. 20 grudnia z taśmy montażowej Starachowickiej Fabryki Samochodów zjeżdżą ostatnie wozy drugiego roku sześciolatki.

TADEUSZ BARTOSZ

W przededniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacji ZMP-owskiej woj. kieleckiego

Kielecka organizacja ZMP-owska przystępuje w bieżącym miesiącu do przeprowadzenia zebrań sprawozdawczo-wyborczych.

Zadaniem i celem kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest: zaktualizować i podnieść świadomość polityczną każdego członka ZMP; zmobilizować całą młodzież ZMP-owską do pełnej realizacji zaszereżowanych zadań planu 6-letniego, które stawia przed nami Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Rząd Ludowy; podnieść aktywność i zapalczyć młodzież w walce o pokój; uzbroić młodzież do zdecydowanej walki z wrogiem, do pokonywania trudności na naszej drodze do socjalizmu; podnieść ofensywność i bojowość w szeregach ZMP, zmobilizować w walce o pokój i plan 6-letni szeregi młodzieży wokół organizacji ZMP-owskiej; pogłębić wśród całej młodzieży pewność zwycięstwa obozu pokój, umiłowanie ludowej ojczyzny, nienawiść do wszystkich, co wrogi.

Zebrań i konferencji wyborcze winny dokonać oceny dotychczasowej pracy Związku, poddać ostrej krytyce błędy i niedomagania, których sporo ujawniło się w naszej dotychczasowej działalności. Zebrania i konferencje winny stać się punktem zwrotnym w pracy każdej organizacji ZMP-owskiej.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza stanie się niewątpliwie wielką szkołą wychowania mas członkowskich. Przygotuje naszą organizację do walki z chuligaństwem, szerczącym się wśród części naszej młodzieży, obłudą i dwulicowością oraz różnymi formami nacisku wroga na młodzież.

W toku kampanii władze ZMP-owskie zostaną wzmocnione o najlepszy i najbardziej ofiarny aktyw, wyrastający w fabryce, szkole i na roli, o najlepszych przodujących robotników i uczniów. Władze nasze winny oczyścić z elementu dwulicowego, uwolnić je od nierobów, krzykaczy, ludzi słabych, cofających się przy pierwszym spotkaniu z wrogiem i trudnościami. W toku obecnej akcji prowadzonej przez cały aktyw społeczny na wstępie nowemu, oddany Polsce Ludowej aktyw ZMP-owski, który należy wprowadzić do władz organizacji i otoczyć wszechstronną opieką.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza niewątpliwie pomoże nam w dalszej rozbudowie organizacji. Winniśmy w toku tej kampanii przyjąć do szeregu ZMP młodych, dobrych robotników, najlepszą młodzież rolną i młodzież wsi.

Jakie są główne czynniki decydujące o tym, czy kampania sprawozdawczo-wyborcza spełni swe zadania?

Głównym warunkiem jest podniesienie na wyższy poziom demokracji wewnątrzpartyjnej, jako środka maksymalnego roz-

woju aktywności wszystkich naszych ogniw oraz, wypływająca z głębokiej demokracji wewnętrznej, nieskrępowana twórcza krytyka i samokrytyka. Nie może być wypadków narzucania nowych władz tłumienia krytyki na zebraniach. Władze naszego Związku winny być wybierane w drodze dyskusji, nieskrępowanego wysuwania kandydatów, w drodze tajnego głosowania od najniższych ogniw poczynając.

W województwie kieleckim mamy wiele wypadków łamania demokracji wewnątrzpartyjnej, co pociąga za sobą zmniejszenie aktywności i bierność dołowych instancji. W toku kampanii trzeba zapoznać każdego członka ZMP z jego prawami i obowiązkami, ocenić, jak są przestrzegane prawa i jak poszczególne członkowie organizacji spełniają swe obowiązki. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze winno ocenić wkład każdego ZMP-owca w realizację zadań planu 6-letniego.

Drugim warunkiem właściwego przeprowadzenia kampanii jest wszechstronne i głębokie przygotowanie polityczne i organizacyjne poszczególnych instancji ZMP. Kampania wymaga dużo politycznego i organizacyjnego wysiłku. Dlatego też nasze instancje, a szczególnie zarządy powiatowe, miejskie i gminne winny dogłębnie zapoznać się z instrukcjami Zarządu Głównego ZMP w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, kolektownie opracować plany kampanii, biorąc pod uwagę warunki istniejące w terenie.

O wynikach kampanii sprawozdawczo-wyborczej w dużym stopniu zdecydować ilość, jakość i udział aktywu nieetatowego w pracach przygotowawczych. Dlatego też instancje ZMP-owskie winny zgromadzić wokół siebie do tej pracy jak największą ilość dobrego i oddanego aktywu, szczegółowo zapoznać go z instrukcjami w tej sprawie, pomagać w wykonywaniu zleconych zadań i systematycznie je kontrolować.

Dobry przebieg zebrań sprawozdawczo-wyborczych zależy będzie w dużym stopniu od jakości sprawozdania ustępującego zarządu. Stąd też na ten moment zwrócić należy baczną uwagę, pomóc dołowym organizacjom w przygotowaniu sprawozdania. Winno ono wskazywać osiągnięcia i braki, krytycznie ocenić pracę dotychczasowych władz na każdym szczeblu, winno wskazywać imiennie wyróżniających się w pracy i pętnować obiboków, winno wreszcie zawierać wnioski w sprawie dalszej pracy.

Poważne znaczenie wychowawcze musi mieć samo głosowanie. Wykorzystać należy składowanie życiorysów dobrych i oddanych aktywistów dla wychowania pozostałej młodzieży. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na konieczność zastrzeżenia czujności, aby udaremnić wszelkie próby przenikania wrogich elementów do władz naszego Związku.

Pomocą we właściwym przygotowaniu zebrań wyborczych winny być zebrania przedwyborcze, do których instancje nasze winny przywłażać dużo uwagi. Zebrania przedwyborcze mają między innymi doprowadzić do porządku sprawy organizacyjne naszego Związku — ewidencję, składki.

Całą kampanię sprawozdawczo-wyborczą prowadzić musimy w ścisłym powiązaniu z Partią, w oparciu o pomoc i radę Partii. Powiązanie z Partią, pomoc i rada Partii to warunek właściwego przeprowadzenia kampanii.

Dobrze przeprowadzona kampania sprawozdawczo-wyborcza będzie poważnym czynnikiem dalszej aktywizacji młodzieży do walki o pokój i plan 6-letni, podniesie na wyższy poziom pracę wszystkich ogniw naszego Związku, uobojowi młodzież do zdecydowanej walki z wrogiem.

STANISŁAW POŁOWNIAK
przewodniczący ZW ZMP
w Kielcach



Państwo Ludowe dostarcza wiele milionów ton węgla do punktów sprzedaży gminnych spółdzielni celem rozprowadzenia go między chłopów.

Na zdjęciu: Młody chłop z gromady Wicentów w woj. kieleckim Antoni Nazimek, który wywiązał się z zobowiązania odstawi ziemniaków i zboża w 100 proc., waży węgiel na punkcie sprzedaży GS w Skaryszewie.

Podnieść poziom gromadzkich zebrań członków GS w walce o usprawnienie pracy placówek spółdzielczych i o wykonanie zobowiązań wsi kieleckiej wobec Państwa

Od dwóch tygodni toczy się na wsi kieleckiej szeroka kampania gromadzkich zebrań członków gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Ma ona wielkie znaczenie nie tylko w walce o usprawnienie placówek spółdzielczych — usługowych, zaopatrzeniowych i produkcyjnych, ale i dla wykonania przez spółdzielczość gminną wszystkich jej zadań gospodarczych i planów w skupie i kontraktacji. Celem zebrań jest wzmocnienie poczucia pracujących chłopów, że właśnie oni są gospodarzami gminnych spółdzielni, że biorąc aktywny udział w zarządzaniu spółdzielnią i przez kontrolowanie jej działalności gminnych spółdzielni, usunięcia błędów i niedociągnięć, likwidacji zdarzeń się nadających.

Zebrań członków GS trwać będą do 5 grudnia br. i obejmą ponad 90 proc. gromad wiejskich kieleckich. Zebrania gromadzkich wyborców delegatów na walne zgromadzenia przedstawicieli GS, którzy dokonają szczegółowej oceny działalności zarządów GS i komitetów członkowskich, wybiorą przedstawicieli na walne zgromadzenia delegatów PZGS i podejmą decyzję o dalszym rozwoju.

Władze spółdzielczości samopomocowej, jak również czynniki społeczno-polityczne przywiązują wielką wagę do zebrań gromadzkich i walnych zgromadzeń przedstawicieli członków GS. Doceniają to również władze naszego województwa, o czym świadczyć może na radzie prezesów PZGS, odbyta w ub. sobotę w Radomiu przy współudziale przedstawicieli KW PZPR, WKW ZSL i Woj. Zarz. ZSCh. Narada podsumowała wyniki pierwszego etapu zebrań i wytyczyła nowe zadania dla aktywu spółdzielczego, który obsługiwać będzie dalsze gromadzkze zebrań członków GS.

Zdrowa krytyka pomocą dla aparatu spółdzielczego

Sprawozdania z przebiegu dotychczasowych zebrań gromadzkich, składane przez prezesów PZGS, dostarczyły wiele przykładów głębokiej troski mas członkowskich o gospodarkę spółdzielczą.

I tak: w gromadzie Zbitutka (pow. Opatów) chłop — spółdzielca samopomocowy zdemaskował sklepowego GS, Henryka Głodowicza, faworyzującego kulaków przy sprzedaży towarów. W tej samej gromadzie ujawniono na zebraniu, że dotychczasowy członek Zarządu GS, ob. Ginal usiłował wódka zdobyć sobie ponownie mandat członka Zarządu GS. W gromadzie Grzegorzowice skrytykował no chłopów zalegających w spłacie należności za usługi SOM-u. W Woli Grójeckiej, Obrcznej, Niemienicy, Kurzacach i in. spowodowano reorganizację komitetów sklepowych a w gromadzie Dębno, gm. Lasocin chłop napętnował kierownika SOM-u za pożyczanie kopaczki mechanicznej kulakom którzy w tym czasie włas-

ne kopaczki wypożyczali za grube pieniądze lub odrobek biedocie wiejskiej. Wyrazem troski o dobro spółdzielcze było żądanie spółdzielców z gromady Jasków (gm. Cmielów), aby GS wybudowała szopę na narzędzia i maszyny SOM-u, ponieważ niszczą na dworze.

Na wielu zebraniach pracujący chłop zdecydowanie rozprawiali się z kulakami, którzy usiłowali odwrócić uwagę zebrań od spraw planów gospodarzy gromady i skierować dyskusję na temat mało istotnych braków towarowych. Tak np. w gromadzie Wyszczonów (gm. Ożarów) za wyraźne wrogi, złośliwe wystąpienie kulaka, o burzeniu chłopów po prostu wyrzucił go z sali obrad. Rzeczowa krytyka cechowała zebrań w wielu gromadach powiatu pińczowskiego, np. w Ksanach i Dzierżni, gdzie m. in. postanowiono zreorganizować komitety członkowskie.

Zebrania na'eży starannie przygotować

Podsumowując dyskusję dyr. Oddziału Okręgowego CRS, tow. Anderman i pełnomocnik Zarządu Centralnego CRS tow. Ładyński, stwierdzili, że sprawozdania prezesów PZGS wino

być wiele cennych spostrzeżeń, tym niemniej w przeprowadzaniu dotychczasowej kampanii gromadzkich zebrań członków GS istnieje jeszcze wiele niedociągnięć. Np. w powiecie koneckim zapomniano o potrzebie werbowania nowych członków do gminnych spółdzielni.

W pow. radomskim zarząd PZGS nie dopełnił przestrzegania przepisów statutu i źle przeprowadził zebrań w gminie Rogów. W powiecie sandomierskim były wypadki, że wyznaczone zebrań nie dochodziły do skutku, ponieważ przedstawiciele GS-ów nie przybywali na nie, a były fakty, że przybywali w stanie nietrzeźwym.

W wielu gminach źle były opracowane sprawozdania z działalności GS-u, sprawozdania komitetów członkowskich i personelu sklepowego. Z wyjątkiem pow. opatowskiego w pozostałych powiatach nie затroszczono się o masowy udział chłopów. Najsłabiej wypadły zebrań w pow. buskim, gdzie zarząd PZGS, KP PZPR, PKW ZSL i Pow. Zarz. ZSCh nie udzieliły należytej pomocy aktywowi gminnemu, obsługującemu zebrań członków GS.

W wyniku narady prezesi PZGS postanowili jeszcze raz

poinstruować i dopilnować aktywu terenowy, aby dalsze zebrań gromadzkich stały na znacznie wyższym poziomie niż dotychczasowe. W większym niż dotychczas stopniu trzeba zwrócić uwagę na omówienie na zebraniach przebiegu realizacji gromadzkich planów skupu i kontraktacji, na pracę aparatu zaopatrzenia i usług, na ściślejszą współpracę aparatu spółdzielczego z masami członkowskimi, na konieczność przestrzegania statutu i stosowania zdrowej krytyki w czasie obrad. Ponieważ w wielu gminach sprawozdania zarządów GS były potraktywane zbyt formalnie i biurokratycznie, zwrócona zostanie uwaga na konieczność uterenowienia tych sprawozdań.

Narada prezesów PZGS drogą krytycznej i samokrytycznej oceny swej pracy, z pewnością przyczyni się do podniesienia poziomu gromadzkich zebrań członków GS, pomoże masom członkowskim jeszcze mocniej czuć się pełnoprawnymi gospodarzami spółdzielczości samopomocowej — przyspieszy wykonanie ważnych zadań gospodarczych, jakie przed wsią kielecką postawił drugi rok planu 6-letniego.

W. R.

Aktyw gminny i gromadzki ZSCh w Szydłowcu dobrze rozumie swoje obowiązki w realizacji zadań gospodarczych wsi

Skup zboża w gminie Szydłowiec jako pierwszy w swojej gromadzie wykonali swoje zobowiązania sprzedając zboża i ziemniaki. Przykład ten podzielał tak, że gromada wywiązała się z obowiązku sprzedaży ziemniaków w 120 proc. W gromadzie Bąków, gdzie dobry przykład w sprzedaży zboża dał aktyw gromadzki ZSCh z Pleśasem Kraską i Zdonem na czele — wykonano już ponad 90 proc. rocznego planu skupu. Dzięki dobrej pracy koła gromadzkiego w Ryblance gromada ta przoduje w gminie, mając już osiągnięte 100 proc. planu skupu zboża oraz 98 proc. całkowitej spłaty należności podatkowych. Chłopi tej wsi zobowiązali się także przekroczyć gromadzki plan odstawy ziemniaków kontraktowanych.

Wynikiem ożywionej pracy agitacyjnej są fakty wywołujące spod kulackiego wpływu tych średniolich chłopów, którzy ulegli podstępom wroga namawiającego ich do nieplacenia podatków i niedostawiania zboża oraz ziemniaków. Tak np. Julian Cubak w gromadzie Ciepla, który zwał z wykonaniem swoich zobowiązań, już następnego dnia po rozmowie, jaką z nim przeprowadził sekretarz ZG ZSCh, Marian Matysiak, odwołał do punktu skupu wszystkie nadwyżki zbożowe, sprzedał w całości zakontrowane ziemniaki, podciągnął się również z podatkiem. Podobnie postąpił Franciszek Stankiewicz i inni chłopowie poprowadzeni ociągający się z wykonaniem swych zobowiązań.

Do najżywościjszych i najaktywniej pracujących należała gromada w Szydłowcu, Bąkowie, Wysokiej, Ryblance, Cieplej i Woli Korzenowej. Koła te żyją aktualnymi sprawami wsi i świecą przykładem zarówno w pracach społecznych jak i gospodarczych. I tak np. wszyscy członkowie gromad-

Mimo dobrej na ogół pracy Zarządu Gminnego ZSCh są jeszcze w gminie Szydłowiec koła słabo pracujące. Wymienić tu trzeba koła w Cielestowicach i Sadku, gdzie rzadko odbywają się zebrań, a wielu członków, jak np. Edward Berus, Zofia Rehowska, Lucja Berus i inni nie wywiązali się jeszcze ze swoich zobowiązań wobec państwa. W ślad za złą pracą koła ZSCh w tych gromadach idą oczywiście niedostateczne wyniki skupu zboża, którego dotychczasowe wykonanie znajduje się w granicach 40 - 60 proc. planu.

Gminny Zarząd ZSCh w Szydłowcu winien dołożyć starań, aby niedociągnięcia te szybko zostały usunięte.

T. Szew.

Gmina Raków winna wziąć przykład z przodującej gromady Podlaszcze

W planowym skupie zboża gmina Raków znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w powiecie jedrzejskim. Jedyną kilka jej gromad może pochwalić się dobrymi wynikami. Np. przoduje gromada Podlaszcze, która caloroczny plan sprzedaży zboża wykonała już i przekracza go z każdym dniem. Ponad 80 procent planu rocznego notują jeszcze: Wollca, Łysaków I, Kulczyzna i Brus.

Najstabilniej przebiega skup w gromadzie Kotlice, gdzie zalegała z wykonaniem zobowiązania: Stanisław Baran, Jan Buski, Stanisław Burzawa, Franciszek Duchniak, Michał Stra-

szy, Stanisław Błaszkievicz, Franciszek Klamka, Julian Fajta i inni zapominający, że dekretem o planowym skupie zboża przewiduje surowe kary na uchylających się z wykonaniem zobowiązania. Powinien im o tym przypomnieć fakt, że za nie wykonanie zobowiązania sprzedaż zboża w określonym terminie Prerzydum PRN w Jedrzejskiej już ukarało grzywną pieniężną 3 kulaków z gminy Raków: Stanisław Klonowski z Dalechowych — 1500 zł., Piotra Sęka z Gozna i Pawła Farynę z Łysakowa I — po 1 tys. zł.

(R)

Likwidacja analfabetyzmu w Polsce Ludowej

1.019.310

750.000

491.000

1949 1950 1951

IŁOŚĆ UCZESTNIKÓW NA KURSACH

Walka o poziom ideowo-moralny uczniów zadaniem szkolnych kół ZMP

W Kielcach odbyła się narada szkolnych kół ZMP, poświęcona analizie stylu pracy organizacji w świetle krajowej narysów Związku Młodzieży Polskiej. Ocenę działalności młodzieży ZMP-owskiej w szkołach ogólnokształcących, TPD-owskich i zawodowych dał w swym referacie kol. A. Wojciech, kierownik organizacyjny Zarządu Miejskiego ZMP.

Na czoło dobrze pracujących kół wysuwa się kółko szkolne przy Liceum im. St. Żeromskiego.

SRODA

23 LISTOPADA
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — sztuka Al. Ostrowskiego pt. „Kruk krakowi oknie wykoła”.

KINA:
„MOSKWA” — film „Panna bez posagu”.

Początek seansów o godz. 18, 19, 20
„WARSZAWA” — film prod. radz.
— „Góra dziewięćdziesiąt”.

Początek seansów o godz. 11.30, 13.30, 17.30, 19.30.
DYŻURY APTEK:
Apteka Nr 13, Plac Partyzantów 16
MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE otwarte do godz. 19. W poniedziałki Muzeum nieczynne.

RADIO

8.00 Utwory kompozytorów polskich. 9.40 Muzyka klasyczna. 10.20 Radzieckie melodie rozrywkowe. 10.55 „Jezioro i niespodzianki” — fragment powieści Teodora Goździkiewicza. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.00 Dzieńnik południowy. 13.20 Koncert rozrywkowy. 17.00 Głos młodego. 17.10 „Wielki kłopot” — film Reni Ryśka. 17.15 Audycja o „Świata 1730 Fryderyk Chopin” — kompozytor tygodnia. 18.20 „Ułubione melodie”. 18.45 „Pieśń o partyzancie Białym” — aud. słowno-muzyczna oparta na przekładzie poetki Fatimy Giaty. 19.00 Koncert masowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Samochodem po pieśni ludowe” — audycja słowno-muzyczna. 21.00 Koncert chóralny w wykonaniu Marii Witkowskiej. 21.30 „Szkice węglem” — odcinek noweli Henryka Sienkiewicza. 21.45 IX-ta audycja z cyklu: „Symfonia Mozarta”. Symfonia Es-dur. 23 Ostatnie wiadomości.

go. Członkowie ZMP, tacy jak: E. Rozpara, Wł. Sierpiński, Z. Majewski, to najlepsi uczniowie w swoich klasach. Zarząd kół — współpracując z samorządem uczniowskim i radą pedagogiczną — skutecznie walczy o podnoszenie wyników nauki i wychowania.

W Liceum im. Ściegiennego w roku ubiegłym brak było powiązań pracy zarządu szkolnego oraz dyrekcji i nauczycielstwa. Obecnie, po naradzie produkcyjnej zorganizowanej przez ZMP, powołano dla poprawy wyników nauki zespoły uczniów i „lekka kawaleria” — czynnik kontrolny. Dyscyplina, której przestrzegają członkowie ZMP, przyczynia się do utrzymania wysokiego poziomu ideowo-moralnego szkoły TPD-owskiej.

Oryginalną formę samopomocy koleżeńską, tzw. „holowanie”, wprowadził aktyw ZMP w Technikum Ekonomicznym. Udzielając słabszym uczniom doraźnej pomocy w nauce, przyczynia się do stopniowego samodzielnego pokonywania trudności. Wyniki tej akcji są widoczne: dane statystyczne stwierdzają o wiele lepsze postępy w nauce młodzieży zorganizowanej. ZMP walczy o podniesienie autorytetu nauczyciela, a rada pedagogiczna pomaga organizacji, udzielając fachowych wskazań metodycznych. Członkowie zarządu szkolnego praca dła 16 lekcji zastępczych, wykorzystując wolne godziny dla ugruntowania materiału.

W Liceum Pedagogicznym plan nowa praca wskutek braku należytej kontroli nie była realizowana. Słaba czujność organizacji była przyczyną, że stanowisko przewodniczącego zajmował M. Kozioł, uczeń o wątpliwym obliczu ideowo-moralnym. Choć wyniki nauki, zwłaszcza w klasach starszych są w Liceum Pedagogicznym bardzo dobre, nadal pokutuje tu nałóg jednostkowych przyswojeń, zamiast harmonijnej pracy kolektywnej ZMP.

W Liceum im. Piłsudskiego brak w ogóle pracy organizacji ZMP. Przewodniczący nie potrafił uzyskać bojowej postawy aktywu. Częściową odpowiedzialność za to ponosi dyrekcja, która nie docenia pomocy ZMP w walce o dyscyplinę, wychowanie i naukę oraz Zarząd Miejski ZMP, który nie starał się pomóc zarządowi szkolnemu do przełamania trudności i do uaktywnienia organizacji. Podobnie jest w Technikum Przemysłowo-Pedagogicznym.

Najgorzej jednak pracuje ZMP w Technikum Budowlanym.

Brak dyscypliny, nie zachowanie uczynności, objawy bezmyślnego szkodnictwa, duża absencja i ilość ocen niedostatecznych świadczą o słabym działaniu organizacji na młodzież. Trzeba znaleźć właściwe formy współpracy ze szkołą, włożyć dużo pracy agitacyjno-uwieczniającej, popularyzować takich przodowników nauki, jak A. Przado, R. Karus, stać za przykładem wyników ich pracy w szkole i wzorowe zachowanie.

Zarząd Miejski ZMP po samokrytycznej analizie postanowił

Na 44 dni przed terminem

Zakłady Produkcji Pomocniczej Przedsiębiorstwa Budowlanego w Skarżysku wykonały roczny plan produkcyjny w dniu 17 bm., tj. na 44 dni przed terminem.

zasilić kółka szkolne pomocą instruktorów — młodych nauczycieli ZMP-owców i członków zarządu, wzmocnić współpracę z wydziałem harcerskim. Ponadto szczególną uwagę zwracać będzie organizacja na warunki bytowe młodzieży, na większą atrakcyjność zajęć świetlicowych, wykorzystanie sal gimnazjalnych i boisk sportowych.

Szkolne zarządy ZMP będą bliżej współpracować z radami pedagogicznymi, ściślej włączyć swą pracę z programem dydaktycznym — wychowawczym szkoły. Kółka naukowe, organizacje szkolne LPZ, LM, PCK, LK, i TPRP, spotkają z racjonalizatorami i przodownikami pracy, z żołnierzami — wszystko to może posłużyć rozszerzeniu zainteresowań młodzieży, chronić ją przed chuligaństwem i marotrawieniem czasu.

Skusność tych wytycznych potwierdził w ożywionej dyskusji przedstawiciel młodzieży i nauczycielstwa, uzupełniając cennymi uwagami wzorowy plan pracy szkolnego kółka ZMP.

Z sesji PRN w Kielcach

O pełniejszy udział gm'nych rad narodowych w realizacji zobowiązań wsi

W pięknie udekorowanej sali Państwowego Technikum Ekonomicznego w Kielcach — odbyła się — jak już donosiliśmy — nadzwyczajna sesja Powiatowej Rady Narodowej, na którą przybył poseł zmiennokolejny na Sejm Ustawodawczy ob. Józef Chaba oraz przedstawiciele partii politycznych, organizacji masowych i delegacje chłopów z powiatów.

Głównym punktem porządku dziennego był referat przewodniczącego Prezydium PRN ob. Kwasa, analizujący całokształt pracy kieleckiej PRN.

Omarwiając przebieg planu skupu zboża mówca stwierdził, że stan realizacji planu skupu przez poszczególne gminy, wyraża się w tym, że gminy, w których większość stanowią gospodarstwa biedniackie i średniackie wywiązały się należycie ze swoich obowiązków. Przykładem mogą być tu gminy Samsonów, Łopuszno, Suchedniów i Biliżyn. Są jednak gminy, które mimo pomocy ze strony aktywu powiatowego nie rozwinęły właściwej pracy w kierunku wykonania zobowiązań.

Stan realizacji skupu w naszym powiecie wynosił w tej chwili 74 proc. planu i jest jeszcze zbyt niski w stosunku do możliwości powiatu.

Tak samo przedstawia się skup ziemniaków. Przodują tu gminy Bodzentyn, Bieliny i Szczecno, które swój plan wykonały z nadwyżką.

Poważne zaległości posiada nasz powiat w spłacie należności finansowych. Najlepsze pod



Pięć linii uruchomiła już MKS w Kielcach. Na zdjęciu: nowa wóz marki „Leyland” przy ul. Sienkiewicza, obsługujący linię nr 2.

O właściwy stosunek do prac miejskiej komisji sanitarno-epidemiologicznej

Jak już pisaliśmy, komisja sanitarno-epidemiologiczna odwiedza różne placówki społeczne sprawdzając warunki higieniczne, przy czym winni zaniedbań są natychmiast karać mandataми. Niestety nie

zawsze kierownictwa placówek odnoszą się należycie do członków komisji. Wykretne tłumaczenia, opryskliwe odpowiedzi, lekceważenie zaleceń komisji — oto próby zrzucenia na siebie odpowiedzialności za wykryte niechlujstwo. Niektórzy właściciele kontrolowanych przedsiębiorstw, a nawet kierownicy instytucji uspołecznionych wydają się zapominać, że komisja sanitarna działa w interesie społecznym i ma prawo wydawać zalecenia, które bezwzględnie muszą być przestrzegane. Zresztą przewidziana kara za zaniedbania kontrolowanych placówek wymaga gruntownej zmiany panujących tam warunków sanitarnych.

W Spółdzielni Rzeźników i Wędliniarzy przy ul. Armii Czerwonej 40 mięso umieszcza się — bez troski na zanieczyszczoną betonową podłogę, w dodatku niczym go nie osłaniając. Warsztat masarski przy ul. Armii Czerwonej 84 oprócz brudnego magazynu posiada jeszcze tzw. „chłodnię wędlin”. Mieści się ona na zaśmieconym odpadkami podwórzu tuż obok stołu gnijących kości.

Okres realizacji bieżących akcji jest okresem wzrostu roli rad narodowych. Przysięga rad narodowych przez uaktywnienie prac w komi-

porośniętym s miejscowym czynnikiem społecznym — należytej akcji uświadomienia, ani też nie wyciągają konsekwencji ustawowych wobec opornych kulaków i otumanionych przez nich jednostek spośród średniorolnych chłopów.

NA UROCZYSTEJ SESJI PRN W KIELCACH



Na zdjęciu górnym, od lewej stoją: Piotr Michta z gromady Masłów 1, gm. Dąbrowa, Władysław Pazera z gr. Morawica, gm. Morawica i Władysław Maciejczyk z gr. Porąbki, gm. Bieleń, pow. Kielce którzy na sesji Pow. Rady Nar. w Kielcach zostali udekorowani Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Na zdjęciu na dole — sala wypełniona tłumnie przez radnych i chłopów wsi kieleckiej podczas sesji PRN.

tym względem gminy Zajączków, Dąbrowa i Morawica wykonały swe zobowiązania zaledwie w połowie.

Do takiego stanu rzeczy przyczynia się zły styl pracy niektórych Prezydentów GRN, które nie potrafią zorganizować w

sjach przez społeczną kontrolę aparatu państwowego przez wzmocnioną czujność wobec wroga klasowego przy wysiłku całego społeczeństwa pomocą do zwycięskiego wykonania zadań gospodarczych przez wieś kielecką — zakończył ob. Kwas.

W dalszym ciągu sesji odbyła się — jak już informowaliśmy — uroczysta dekoracja Brązowymi Krzyżami Zasługi chłopów odznaczonych przez Prezydenta Bieruta za przodownictwo w wypełnianiu obowiązków wobec państwa. Wielu chłopów otrzymało również nagrody książkowe.

Dziś da'sze zabrania komitetów blo'owych

Dziś, w środę 28 bm. o godz. 17. odbędzie się dalsze zebranie komitetów blo'owych.

Mieszkańcy bloku nr 49, obejmującego ulice: Poprzeczną, Weronikę, Wronia, Wrobia, Strzyżarską, Skrzyżną i Przemysłową zbiorą się w lokalu ob. Osucha przy ul. Przemysłowej nr 1.

Mieszkańcy bloku nr 50, obejmującego ulice: Helenówek i Skrzetlewską (Skrzetle) — w lokalu ob. Głowackiego przy ul. Skrzetlewskiej. Mieszkańcy bloku nr 51, obejmującego ulice: Jasną, Dzierżyńskiego nr 3-25 i 2-28, Okrzei 2-15 i 1-17a — w lokalu Przetwórci Pieca, ul. Okrzei nr 35. Mieszkańcy bloku nr 52, obejmującego ulice: Stolarską, Wąską, Krzywą, Okrzei 20-55, 19-71, Kapiełową, Mostową, Sabinówkę, Dzierżyńskiego nr 31-45 i 30-72 — w świetlicy kieleckich Zakładów Chemicznych przy ul. Dzierżyńskiego.

Mieszkańcy bloku nr 53, obejmującego ulice: Dzierżyńskiego nr 51-139 i 74, 218, Głowackiego — w lokalu Państwowej Komunikacji Samochodowej przy ul. Dzierżyńskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

- TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne kursy kulegowodów, Łódź — skrytka 165 1094
- ZGUBIONO dowód tożsamości konna Nr 29956, własność Koneckich Zakładów Odlewniczych w Końskich. 1106
- ZAGINĄŁ pies szary irlandzki brązowy Odprowadzić za wynagrodzeniem Leonarda S. Juszczyk Międzyzłaz. 1191/488
- ZGUBIONO legitymację służbową Nr 397 KZWM, Bilińska Janina Kielce. 1192/487
- ZAGUBIONO legitymację fabryczną Zakładów Starachowickich i kartę meldunkową wydaną przez gm. Mirzec na nazwisko Pastuszko Stefan, zam. Tychów-Stary, gm. i pow. Mirzec, pow. Starachowice. 1193/488
- ZAGUBIONO książeczkę wojskową Nr 094513 ser. B wydaną przez WKR Busko, kartę meldunkową Nr K. III. 17282 wydaną przez Prezydium R.N. Ogledów na nazwisko Gołda Władysław. 1194/489
- ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez SKU Częstochowa i kartę meldunkową na nazwisko Ormańczyk Józef, zam. we wsi Witów, gm. Iżarskie pow. Włoszczowa. 1195/490
- ZGUBIONO kartę meldunkową i kartę rejestracyjną wydaną przez MRN Wrocław na nazwisko Drosowski Franciszek, Czytów, gm. Wołca. 1196/491
- ZGUBIONO świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, Kielce: Olejarska Maria, Kielce. 1197/492
- ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 0710787 RUK Starachowice, Ka-sprzych Bolesław. 1198/493
- ZGUBIONO książeczkę wojskową RUK Jędrzejów, kartę Rzemieślniczą wydaną przez Izbę Rzemieślniczą Kielce, książeczkę członkowską Cechu, kartę rejestracyjną na prowadzenie warsztatu, Głębik Antoni, Żerniki, gm. Brzegi. 1199/494
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Kielce, legitymację Zw. Samo-pomocy Chłopskiej, gm. Zajączków na nazwisko Kruk Bolesław, Gałęzice. 1199/495
- ZGUBIONO kartę meldunkową GRN Morawica, Łysak Stanisław, Nida. 1191/496
- ZGUBIONO książeczkę wojskową RUK Ostrowiec, Bródawski Jan, na goźnice. 1193/499
- ZGUBIONO książeczkę wojskową RUK Iłza Nr 0711593, legitymację służbową Nr 1032, legitymację Zw. Zaw. Górników Nr 318992, legitymację spółdzielczą Nr 1008 wydaną Kopalnią Rudy Żelaznej „Staszec”, Po-choń Bolesław, Jadowniki. 1194/470
- ZGUBIONO dowód tożsamości konna Nr 29999 Seria B GRN Raków, Krzepkowski Antoni zam. Kulezy-na. 1195/471
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez PMRN w Starachowicach na nazwisko Przydatek Jan Starachowice, Spółdzielca. 1196/472
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr K-III/8888 wydaną przez gm. Wą-chock na nazwisko Kilmas Barbara zam. Wąchock. 1197/473
- ZGUBIONO legitymację i przepustkę służbową wydaną przez Zakłady Starachowickie na nazwisko Ba-rański Wacław, zam. Wąchock, ul. Starachowicka 103. 1197/473
- ZGUBIONO świadectwo wojskowe RUK Kielce, świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej Kielce, Zgórski Jan, Pińczów. 1199/475
- ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczeń Społecznej Kielce na nazwisko Kowalewski Wacław, Kielce. 1200/476
- ZGUBIONO legitymację fabryczną KZWM, Łamczyk Maria, Kielce. 1201/477
- ZGUBIONO książeczkę członkowską Samopomocy Chłopskiej Cedzyna, Warowiec Agnieszka, Cedzyna. 1202/478
- ZGUBIONO przepustkę oddziałową KZWM, Kwadziński Stefan, Kielce. 1203/479
- ZGUBIONO legitymację związkową, legitymację Towarzystwa Przy-jazni Polsko-Radzieckiej, Jonkisz Franciszek, Kielce. 1204/480
- ZGUBIONO kartę meldunkową, po-swiadczenie obywatelstwa wydane przez był Zarząd Miejski Kielce, Zimmer Edward, Kielce. 1205/481
- ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczeń Społecznej Kielce, Derela Kazi-miers, Stowbie. 1206/482
- ZGUBIONO legitymację służbową Nr 6313, Kartę oddziałową, wydaną — Zakłady Metalowe Skarżysko na nazwisko Grabka Stanisław. 1209/485

Gdy zapadnie zmrok
wylączy
głównie elekt. yczne

ODPRYSKI

Mat.

11. *Journal of the American Medical Association*, 2000; 284: 2689-2695.